

Yves Congar – Kościół służebny i ubogi: nowe idee dla teologii pastoralnej

Aktualizacja: 17 XI 2025

Nowa eklezjologia: Kościół służebny

1. **Kościół jako sługa, nie władca** – Congar podkreśla, że istotą Kościoła jest służba. Kościół ma naśladować Chrystusa, „który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć”. Zamiast dominować nad światem, **Kościół powinien mu służyć**, co stanowi odwrócenie dawnego triumfalizmu. Wszystkie formy władzy w Kościele istnieją po to, by służyć dobru ludzi. Congar tym samym sprzeciwił się wizji Kościoła jako suwerennej „monarchii” duchowej, wskazując na model służebny (diakonijny) zgodny z Ewangelią.
2. **Hierarchia rozumiana jako służba** – Autor twórczo reinterpretuje tradycyjną teologię hierarchii. **Władza kościelna to przede wszystkim ministerium, czyli służba**. Congar przypomina, że nawet papież nazywa siebie *Servus servorum Dei* (Sługa sług Bożych). Biskupi i kapłani nie są panami wspólnot, lecz ich sługami dla budowania wiary. Ta myśl ma źródło biblijne – Jezus ustanowił władzę w Kościele jako posługę (np. nakaz umywania nóg, por. J 13,14-15). Congar wydobywa więc **samą ideę hierarchii jako służby** i pokazuje jej ciągłość od czasów apostoelskich.
3. **Kościół jako Lud Boży, nie tylko instytucja** – W wizji Congara Kościół to cały Lud Boży pielgrzymujący z ludzkością, a nie wyłącznie hierarchiczna instytucja. Kładąc nacisk na powszechne kapłaństwo wiernych i charyzmaty świeckich, Congar poszerza teologię Kościoła: **wszyscy ochrzczeni współodpowiadają za misję**. Tę ideę później podjął Sobór Watykański II, nazywając Kościół „*Ludem Bożym*” (por. *Lumen gentium* rozdz. II). Dzięki temu eklezjologia stała się bardziej wspólnotowa – Kościół to „**my**” **służące światu**, nie tylko „oni” (duchowni) rządzący „nimi” (świeckimi).
4. **Koniec ducha triumfalizmu** – Przed Soborem często przedstawiano Kościół jako „tryumfujący”, dystansujący się od świata. Congar wnosi nowy akcent pokory i krytycznie patrzy na przejawy przesadnej chwały i władzy w historii Kościoła. Przypomina, że **Kościół ma naśladować Chrystusa ubogiego i pokornego**, nie cesarzy tego świata. W swoim studium przytacza np. obraz papieskiej tiary o kształcie potrójnej

korony – symbol monarchii papieskiej – by skonstrastować go z ewangelicznym ideałem „ostatni będą pierwszymi”. Ta demistyfikacja dawnego stylu władzy toruje drogę pastoralnej, służebnej eklezjologii. Kościół **nie szuka już własnej chwały**, lecz dobra ludzi i chwały Bożej.

Duchowość służby i pokory

5. **Naśladowanie Chrystusa-Sługi** – Congar kładzie mocny fundament duchowości pastoralnej w ewangelicznej pokorze Chrystusa. Przypomina scenę umywania nóg: **Chrystus jako Sługa** dał przykład, że prawdziwa wielkość wyraża się w uniżeniu (por. J 13,12-15). Dlatego **pasterze Kościoła powinni „być jak ten, co służy” (Łk 22,26)** – nie szukać zaszczytów, lecz ofiarować siebie. Congar pisze o „*drodze miłości pokornej i służebnej*”, która zaczyna się w samym Bogu i prowadzi przez krzyż Chrystusa. Taka duchowość służby ma przenikać całą postawę duszpasterzy.
6. **Miłość aż do ofiary – Służba według Congara jest wymagająca i ofiarna.** Autor wiąże ją z największą miłością, gotową do poświęcenia życia. Przypomina ewangeliczne wezwanie: „*Oddał za nas życie. Także i my powinniśmy oddawać życie za braci*”. Duszpasterska duchowość musi więc czerpać z **misterium paschalnego** – z ofiary Chrystusa. W praktyce oznacza to, że każdy posługujący (od papieża po katechetę) powinien kierować się dobrem drugiego, nawet kosztem własnej wygody czy ambicji. Ta gotowość do ofiary nadaje wiarygodność słowom Kościoła.
7. **Pokora zamiast przywileju** – Congar redefiniuje autorytet jako **pokorną służbę, nie jako zaszczyt**. Przywołuje np. klasyczną zasadę św. Augustyna, że rządzenie ma być *prodesse, non praeesse* – „bardziej służeniem niż przewodzeniem”. Oznacza to, że duchowny ma się chlubić raczej tym, ile dobra czyni innym, niż swoim tytułem czy rangą. Congar wskazuje, iż w historii Kościoła autentyczna władza duchowa zawsze łączyła się z **moralną postawą sługi** (np. charyzmatyczne przywództwo świętych opatów czy biskupów, którzy pociągali świętością życia). Tę **pokorę władzy** autor proponuje jako wzór duchowy dla współczesnego duszpasterstwa – antytezę klerykalnej wyniosłości.
8. **Duch dialogu i otwartości** – Pokora wyraża się też w **sluchaniu i dialogu**. Congar zaznacza, że Kościół musi być otwarty na rozmowę: z innymi wyznaniami, religiami, niewierzącymi, a także wewnątrz – między świeckimi a pasterzami. „*Kościół w dialogu*

będzie również Kościołem ubogim i służebnym” – pisze Congar. Uznaje, że „*właśnie w dialogu każdy znajduje prawdę o sobie*”. Ta gotowość do dialogu wymaga pokory (uznania, że nie mamy monopolu na rację we wszystkim) i jest formą służby prawdzie oraz człowiekowi. Duch dialogu, który Congar promuje, był nowatorski wobec wcześniejszej postawy konfrontacji – stał się jednym z filarów posoborowej duchowości służby (np. dialog ekumeniczny, międzyreligijny i społeczny).

Kościół ubogi: ubóstwo jako idea teologiczna

9. **Wzorowanie się na ubóstwie Chrystusa** – Congar wnosi do teologii pastoralnej **postulat Kościoła ubogiego na wzór Chrystusa**. Podkreśla, że **Chrystus „będąc bogaty, dla nas stał się ubogim”** (por. 2 Kor 8,9), a Kościół powinien iść tą samą drogą wyrzeczenia. Nie chodzi tylko o indywidualne cnoty ubóstwa u zakonników, ale o **cały Kościół, który wybiera prostotę zamiast przepychu**. Congar pisze, że w dziejach istnieje dramatyczny kontrast między Kościołem powołanym do bycia ubogim jak Chrystus, a Kościołem, który przez swoich przedstawicieli jawił się czasem zewnętrźnie jako bogaty i potężny. Wnosi więc *nową wrażliwość: Kościół ma świecić przykładem ubóstwa ewangelicznego* jako elementu swojej misji.
10. **Kościół wszystkich, zwłaszcza ubogich** – W myśli Congara „**Kościół ubogich**” oznacza Kościół otwarty dla ostatnich i najmniejszych. Papież Jan XXIII tuż przed Soborem ogłosił, że „*Kościół jest i chce być Kościołem wszystkich, a szczególnie ubogich*” – Congar rozwija te słowa. Kościół ubogi to taki, który **preferencyjnie troszczy się o ubogich**: materialnie i duchowo potrzebujących. Autor wskazuje, że ewangelizacja ubogich to nie jeden z wielu zadań, lecz „**w pewnym sensie zasadniczy temat**” dla Kościoła. Troska o ubogich staje się miarą wierności Kościoła Ewangelii. Pastoralnie przekłada się to na zaangażowanie w pomoc charytatywną, obecność Kościoła wśród robotników, biedoty, wykluczonych – wszędzie tam, gdzie toczy się życie „małuczkich”.
11. **Ubóstwo jako wartość duchowa i znak sakramentalny** – Congar nadaje ubóstwu **wymiar teologiczny**. Pisze, że **jedynym prawdziwym bogactwem Kościoła jest Chrystus**, a wszystko inne jest drugorzędne. Ubóstwo Kościoła rozumie **chrystologicznie** (Kościół ma odbijać oblicze *Ubogiego Pana*) i **eklezyjologicznie**: ubodzy są „*sakramentem*” *spotkania z Bogiem*. To kreatywne rozwinięcie: w twarzy

ubogiego Kościoła rozpoznaje twarz Chrystusa cierpiącego (por. Mt 25,40). Służąc ubogim, Kościół realnie dotyka misterium Chrystusa – ubóstwo staje się więc kanałem łaski i nawrócenia dla samego Kościoła. Taka teologia ubóstwa pogłębia tradycyjne rozumienie: nie chodzi tylko o **dobrowolne wyrzeczenie się dóbr**, ale o **spotkanie z Chrystusem w ubogich** i zyskanie przez to *duchowej wolności*.

12. **Krytyka przepychu i nawrócenie pasterzy** – Congar odważnie konfrontuje Kościół z pytaniem o **znaki zewnętrzne bogactwa**. Wskazuje, że przez wieki zatarło się „oblicze ubóstwa” Kościoła – dlatego potrzebne jest nawrócenie stylu życia zwłaszcza duchowieństwa. Przytacza głosy współczesnych mu biskupów (np. kard. Liénarta czy bp. Huyghe’a), którzy **kwestionowali ostentacyjny splendor**: kosztowne stroje, tytuły, pałace biskupie. Congar popiera postulaty reformy: więcej prostoty w liturgii i otoczeniu (przykład św. Jana Chryzostoma sprzedającego naczynia liturgiczne, by nakarmić ubogich), rezygnacja z niektórych honorowych godności, ograniczenie luksusu. Proponuje **dobrowolne оголошение** Kościoła z pozostałości feudalnej pompy: *„żadna inna decyzja nie uwrażliwiłaby świata na prawdziwą naturę Kościoła tak, jak to”* – cytuje bp. Merciera o porzuceniu oznak bogactwa. Te idee przełożono po Soborze częściowo na praktykę (np. wiele zakonów zrezygnowało z habitów ozdobnych, biskupi uproszcili ceremoniał). **Congar wprowadził więc do teologii pastoralnej krytyczną refleksję nad stylem życia Kościoła**, wzywającą do autentycznego ubóstwa jako świadectwa wiary.

Zaangażowanie w świat współczesny

13. **Aggiornamento i otwarcie na świat** – Yves Congar był jednym z architektów *aggiornamento*, czyli dostosowania Kościoła do współczesności w duchu wierności Ewangelii. Jego przesłanie: **Kościół nie może odwracać się od świata, lecz powinien się weń zaangażować**. Pisał, że nasze zjednoczenie z Chrystusem *„angażuje nas bez reszty w służbę naszym braciom”*. Postulował porzucenie obłąkanej mentalności. **Kościół ma być w dialogu ze światem** – nie jako rywal czy sędzia, ale jako sługa niosący Dobrą Nowinę. Congar ujął to zwięźle: *„Kościół mający dla ludzi słowo Ewangelii: mniej ze świata, a bardziej dla świata!”*. To hasło oznacza Kościół wolny od światowości (np. żądzy władzy), a jednocześnie obecny **dla dobra świata** – w kulturze, społecznych przemianach, ludzkich cierpieniach.

14. „**Znaki czasu**” – czytanie rzeczywistości z wiarą – Nowością wniesioną przez Congara (i jemu podobnych teologów) jest pojęcie *czytania znaków czasu*. Zamiast potępiać a priori „zepsuty świat”, Kościół powinien **rozpoznawać, co Bóg mówi przez wydarzenia współczesności**. Congar zachęcał pasterzy do analizowania zjawisk społecznych, pragnień i lęków ludzi, laicyzacji, nowych odkryć – w świetle Ewangelii. Tę postawę przejął Sobór (*Gaudium et spes* wprost wzywa do badania znaków czasu). Dla teologii pastoralnej oznacza to metodę dialogiczną: **wychodzimy od realnych pytań świata i szukamy odpowiedzi w wierze**, zamiast tylko powtarzać abstrakcyjne formuły. Takie zaangażowanie intelektualne i duchowe w świat pozwala Kościołowi skuteczniej pełnić swoją misję.
15. **Solidarność z całą ludzkością** – Congar rozwija ideę Kościoła solidaryzującego się z losem wszystkich ludzi. Przypomina, że Kościół **żyje pośród świata i współdzieli jego ból oraz nadzieję**. Ta intuicja wybrzmiała już w pierwszych słowach *Gaudium et spes*: „*Radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi współczesnych... są radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów Chrystusa*”. Congar przygotował grunt pod takie myślenie, pisząc wcześniej o „Kościele uczestniczącym w dziejach świata”. **Kościół służebny angażuje się w problemy współczesności** – czy to pokój na świecie, czy głód, czy niesprawiedliwość – widząc w tym swoje zadanie wynikające z Ewangelii. Pastoralnie to oznacza np. rozwój katolickiej nauki społecznej, działania na polu charytatywnym, dialog z kulturą i nauką. Congar przeniósł akcent z izolacji na **współobecność Kościoła w świecie**: Kościół ma iść z ludzkością ramię w ramię, służąc jej w drodze do zbawienia.
16. **Misja w świecie zamiast ucieczki od świata** – Przed Soborem panowała tendencja, by to co „świeckie” traktować podejrzliwie. Congar dokonał **pozytywnej reinterpretacji świata świeckiego**: świat jako stworzenie Boże jest miejscem działania łaski, a nie wyłącznie siedliskiem zła. Wzywał Kościół do **czynnego kształtowania świata zgodnie z Ewangelią**, zamiast ucieczki do „sakralnej enklawy”. Stąd idea Kościoła *fermentu* w świecie – np. analogia do **solu ziemi i światła świata** (Mt 5,13-14) pojawia się w nauczaniu posoborowym. Congar wskazywał, że **służebność Kościoła przejawia się w jego wkładzie w sprawy ludzkie**: edukację, kulturę, pomoc społeczną, dialog pokojowy. Taki pastoralny model zaowocował np. duszpasterstwem środowiskowym (akademickim, robotniczym), obecnością katolików w ruchach społecznych, współpracą z wszystkimi

ludźmi dobrej woli. **Kościół zaangażowany** to Kościół, który już nie boi się świata, lecz czuje się za niego współodpowiedzialny.

Wpływ na Sobór Watykański II

17. **Lumen gentium: Kościół pokorny i służebny** – Refleksje Congara wywarły widoczny wpływ na konstytucję dogmatyczną *Lumen gentium*. Sobór przyjął jego wizję: już w rozdz. 1 stwierdzono, że **Kościół, na wzór Chrystusa, ma kroczyć drogą ubóstwa, służby i ofiary**. LG 8 ogłasza: „*Tak jak Chrystus wypełnił dzieło Odkupienia w ubóstwie i prześladowaniach, tak Kościół jest wezwany kroczyć tą samą drogą*”. Dalej czytamy, że choć Kościół potrzebuje środków materialnych do misji, „**nie jest ustanowiony po to, by szukać ziemskiej chwały, lecz by – nawet własnym przykładem – głosić pokorę i wyrzeczenie**”. To niemal echo tez Congara. Co więcej, *Lumen gentium* uznaje, że Kościół w osobach ubogich i cierpiących „widzi obraz swego ubogiego i cierpiącego **Założyciela**” i stara się służyć Chrystusowi w nich. Ta myśl – wyraźnie zbieżna z Congarem – wprowadza teologię ubóstwa i służby w samo serce nauczania o Kościele. Dokument mówi też obszernie o Ludzie Bożym, powszechnym powołaniu do świętości i współdziałaniu świeckich, co rozwija idee Congara o wspólnotowym, służebnym charakterze Kościoła.
18. **Gaudium et spes: Kościół w świecie współczesnym** – Pastoralna konstytucja *Gaudium et spes* jest wręcz urzeczywistnieniem postulatu Congara, by Kościół zaangażował się w świat. Jej słynne otwarcie o „*radościach i nadziejach... ludzi zwłaszcza ubogich*” będących radościami i nadziejami Kościoła stanowi program Kościoła solidarnie związanego z ludzkością. Ojcowie soborowi, idąc za intuicjami takich teologów jak Congar, **zadeklarowali pełne uczestnictwo Kościoła w losie świata**. GS 1-3 podkreśla brak *ambicji ziemskich* Kościoła i jego jedyny cel – służbę zbawczej misji Chrystusa: „*Kościół, nie powodowany żadną ambicją ziemską, pragnie jedno: dalej pełnić dzieło Chrystusa... który przyszedł świadczyć o prawdzie, wybawiać, a nie potępiać, służyć, a nie by Mu służono*”. To zdanie cytuje dokładnie ewangeliczną maksymę o służbie (Mk 10,45) i wyraża oficjalnie to, co Congar głosił – **Kościół definitywnie określony jako sługa ludzkości**. Również nacisk *Gaudium et spes* na dialog (adresowanie orędzia nie tylko do katolików, ale „do całej ludzkości”) i na odczytywanie „znaków czasu” potwierdza wpływ myśli Congara na kształt dokumentu.

19. **Konkretny oddźwięk w Auli Soborowej** – Idee zawarte w książce *Pour une Église servante et pauvre* (1963) szybko przeniknęły do debat soborowych. Congar jako peritus (ekspert) współpracował m.in. z kard. Fringsem z Kolonii, który publicznie podkreślał, że **władza w Kościele nie oznacza panowania, lecz służbę**. Podczas Soboru powstała nawet nieformalna „grupa Kościoła ubogich” – międzynarodowe grono biskupów z kard. Gerlierem i Lercaro na czele, dyskutujące opcję na rzecz ubogich. Congar pozostawał w kontakcie z tą grupą, a jego idee były przez nich cytowane. Słynne przemówienie kard. Lercaro (Bologna) z 1963 r. nazwane „*Kościół ubogich*” powtarza tezę, że ewangelizacja ubogich to **zasadniczy temat Soboru** i że „wiodącym tematem Soboru jest Kościół właśnie jako Kościół ubogich”. Również kard. Liénart (Lille) czy kard. Gerlier (Lyon) wzywali na Soborze do ubóstwa i prostoty Kościoła – ich wypowiedzi Congar przytacza w swojej książce, dokumentując, że **język „Kościoła służebnego i ubogiego” stał się językiem Soboru**. Nawet papież Paweł VI, obejmując urząd w 1963 r., w homilii mówił o swoim **poczuciu bycia „najniższym sługą” w Kościele** mimo najwyższej godności. Widać zatem, że Sobór Watykański II w dużej mierze zrealizował postulaty Congara: Kościół zdefiniowano nie jako cel sam w sobie, ale jako „**znak i narzędzie**” zbawienia dla świata, **pokorny sługa planu Bożego** (por. *LG I*).

20. **Dokumenty posoborowe i papieskie** – Po Soborze idee Congara nadal wpływały na nauczanie oficjalne. Jego wizję Kościoła służebnego rozwijała np. encyklika Pawła VI *Ecclesiam suam* (1964) o dialogu – kierunek, który Congar mocno wspierał. Późniejsze adhortacje, jak *Evangelii nuntiandi* Pawła VI (1975), łączyły ewangelizację z dawaniem świadectwa prostego życia i służby ubogim – co odpowiada intuicjom Congara. **Można więc powiedzieć, że Sobór Watykański II stał się kanałem, przez który wkład Congara usankcjonowano i upowszechniono w całym Kościele**, od magisterium po parafie. Jego wpływ na soborowe dokumenty uczynił z idei Kościoła ubogiego i służebnego część oficjalnej doktryny katolickiej.

Konsekwencje dla teologii pastoralnej po Soborze

21. **„Opcja preferencyjna dla ubogich”** – W nurcie posoborowym teologia pastoralna przyswoiła sobie Congarowską wrażliwość na ubogich. **Kościół zaczął mówić o preferencyjnej opcji na rzecz ubogich**, zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej (dokumenty z

Medellín 1968, Puebla 1979). To rozwinięcie myśli, że głoszenie Ewangelii musi przekładać się na konkretną troskę o skrzywdzonych i biednych. Takie podejście przeniknęło katechezę, kaznodziejstwo i działalność duszpasterską na całym świecie. Caritas i inne dzieła miłosierdzia stały się integralną częścią programu duszpasterskiego diecezji i parafii, a nie tylko dodatkiem – co jest realizacją wizji Kościoła służącego potrzebującym.

22. **Teologia wyzwolenia i sprawiedliwość społeczna** – W latach 70. i 80. pojawiła się **teologia wyzwolenia**, która wprost nawiązywała do idei „Kościoła ubogich”. Zakładała ona, że **wyzwolenie od grzechu łączy się z wyzwoleniem od ubóstwa i niesprawiedliwości**. Choć niektóre jej wersje były krytykowane przez Stolicę Apostolską (za elementy marksistowskie), sam **impuls opowiedzenia się po stronie uciśnionych** czerpał z soborowej i Congarowskiej inspiracji. W szerszym ujęciu, **duszpasterstwo zaangażowane społecznie** – obrona praw człowieka, ruchy pokojowe, działania charytatywne – rozwinęło się po Soborze dynamicznie jako ważny wymiar posługi Kościoła. Pastoralna refleksja zaczęła łączyć głoszenie Słowa Bożego z promocją godności osoby i troską o dobro wspólne. Congar przyczynił się do tego przesunięcia akcentu: z czysto „sakralnej” wizji duszpasterstwa ku wizji **duszpasterstwa obecnego w realiach społecznych**.

23. **Współodpowiedzialność świeckich i nowe struktury posługi** – Po **Vaticanum II** nastąpiło **wdrażanie idei Ludu Bożego w życie Kościoła**, co ma bezpośredni związek z pracami Congara nad laikatem. Rozwinęła się teologia i praktyka **współodpowiedzialności świeckich** za misję – powstały rady pastoralne, rady parafialne, zwiększono udział świeckich w liturgii i apostołacie. Teologia pastoralna zaczęła traktować parafię czy diecezję jako **wspólnotę służb** (gdzie różne charyzmaty – kapłanów, świeckich, osób konsekrowanych – uzupełniają się). Ponadto Sobór przywrócił **stały diakonat** – co należy odczytać jako konkretny owoc wizji Kościoła służebnego. Diakoni (także żonaci) mieli być znakami/sługami potrzeb wspólnoty, zwłaszcza charytatywnych. Dziś diakoni pełnią posługi miłosierdzia, co realizuje w praktyce Congarowski postulat diakonijnego (służebnego) wymiaru Kościoła. Również rozwój ruchów i wspólnot świeckich po Soborze (np. Focolari, Wiara i Światło, ruchy charyzmatyczne) wpisuje się w ideę, że wszyscy ochrzczeni służą wspólnemu

posłannictwu. **Teologia pastoralna zyskała więc bogatsze spojrzenie na podmioty duszpasterstwa – cały Lud Boży – oraz na formy służby w Kościele.**

24. **Dalsze oczyszczanie stylu Kościoła** – Congarowskie wezwanie do ubóstwa i pokory Kościoła nie zakończyło się na Soborze – w kolejnych dekadach podejmowano je na różne sposoby. Posoborowa teologia pastoralna krytycznie analizowała np. **zjawisko klerykalizmu** i szukała dróg jego przezwyciężenia (poprzez formację kapłanów do ducha służby, zmiany w tytułaturze i strojach – wiele z tych postulatów padło już u Congara). W praktyce, wielu pasterzy starało się realizować **skromniejszy styl życia** – rezygnując z luksusów, podejmując pracę wśród ubogich (znane są przykłady biskupów mieszkających w zwykłych mieszkaniach, księży pracujących zawodowo z robotnikami itp., inspirowane tzw. *Paktem z Katakumb* z 1965 r., w którym kilkudziesięciu biskupów zobowiązało się do życia ubogiego). **Katecheza i kaznodziejstwo** po Soborze częściej akcentowały błogosławieństwo „ubogich w duchu” oraz ideał służby bliźniemu jako drogę świętości dla każdego chrześcijanina. Można więc powiedzieć, że wkład Congara zapoczątkował **ciągły proces nawracania się Kościoła do Ewangelii służby** – proces, który trwa do dziś i stanowi jedno z najważniejszych wyzwań teologii pastoralnej.

Znaczenie dla praktyki duszpasterskiej dzisiaj

25. **„Kościół ubogi i dla ubogich” – pontyfikat papieża Franciszka** – Współczesny Kościół na nowo odkrywa idee Congara za sprawą Papieża z „krańców świata”. Franciszek wprost nawiązał do słów Jana XXIII i Congara, mówiąc: *„Jak bardzo chciałbym Kościoła ubogiego i dla ubogich”*. Jego prosty styl życia, rezygnacja z niektórych oznak papieskiego przepychu, a nade wszystko stałe wezwanie, by **pasterze mieli „zapach owiec”**, to realizacja w praktyce duchowości służebnej. Na poziomie duszpasterskim Franciszek kładzie nacisk na **wyjście do ubogich, migrantów, odrzuconych** – co odzwierciedla Congarowską opcję preferencyjną. Globalne inicjatywy, jak Światowy Dzień Ubogich, czy podkreślanie roli jałmużnika papieskiego pokazują kontynuację idei Kościoła służącego najuboższym. Dzisiejsza wrażliwość na transparentność finansów Kościoła i unikanie skandalu bogactwa również wpisuje się w tę linię (reakcja na zarzuty o przepych instytucji kościelnych). **Myśl Congara pozostaje więc żywa**, inspirując najwyższy urząd pasterski do konkretnych reform i gestów.

26. **Zwalczanie klerykalizmu i nadużyć władzy** – Wyzwania obecnego czasu, takie jak kryzys zaufania do Kościoła w związku z nadużyciami, sprawiły, że **powrócono do fundamentalnej zasady: władza to służba**. Papież Franciszek często przestrzega przed klerykalizmem – uprzywilejowaną kastą w Kościele – co brzmi jak echo Congara. Programy formacyjne dla seminarzystów i kapłanów dziś mocno akcentują pokorę, słuchanie świeckich i **ducha służby zamiast mentalności „księcia”**. W wielu diecezjach przypomina się Jezusowe słowa: *„Największy z was niech będzie waszym sługą”* (Mt 23,11) – dokładnie tę logikę od lat głosił Congar, a Sobór wprowadził ją do nauczania. Współczesna teologia pastoralna rozwija też koncepcję **przywództwa służebnego** (servant leadership) dla pasterzy. Zatem odpowiedzią na obecne kryzysy jest powrót do modelu służebnego – **najlepszej „prewencji” przeciw wyniosłości i nadużyciom jest duch pokory i służby, o czym przypominał Congar**.
27. **Synodalność i współuczestnictwo** – Bardzo aktualnym nurtem jest dziś **synodalność**, czyli wspólne kroczenie całego Kościoła. To także kontynuacja myśli Congara o Ludzie Bożym i dialogu. Proces synodalny (2021–2024) globalnie angażuje świeckich, zakonnych i duchownych do wypowiedzi – **Kościół słucha swoich członków**, zwłaszcza tych na peryferiach. Taka praktyka odpowiada wizji Congara, że Kościół uczy się prawdy o sobie *„przez dzielenie się”* i świadomą więź z innymi. Pastoralnie, synody parafialne czy diecezjalne wzmacniają współodpowiedzialność – świeccy doradzają biskupom i proboszczom, kobiety i młodzież zabierają głos. **Zmienia się też styl rządzenia w Kościele: mniej rozkazujący, bardziej konsultacyjny i kolegialny**, co było bliskie Congarowi (walczył o kolegialność biskupów na Soborze). Synodalność podkreśla również misyjny wymiar – wsłuchiwanie się w głos świata (np. osób dalekich od Kościoła) po to, by lepiej im służyć. Wszystko to oznacza, że **duszpasterstwo staje się bardziej wspólnotowe i służebne zarazem**, zgodnie z ideą, iż cały Kościół jest podmiotem misji.
28. **„Kościół wyruszający” – duszpasterstwo obecności** – W duchu Congara dzisiejszy Kościół stawia na **pastoralne wyjście na peryferie**. Mówi się o *Kościele wyruszającym* (Iglesia en salida) – parafie nie czekają tylko, aż ludzie przyjdą, ale wychodzą do nich. W praktyce rozwijają się np. **uliczne ewangelizacje, posługa w więzieniach, na dworcach, wśród bezdomnych**, misyjność świeckich w środowisku pracy. Ten trend to odpowiedź

na wskazówkę Congara: Kościół powinien być „*bardziej dla świata*”. W dobie sekularyzacji, właśnie poprzez konkretną służbę (np. prowadzenie jadłodajni, hospicjów, działalność edukacyjną i proekologiczną) Kościół pokazuje swą opcję na rzecz dobra wspólnego, co zyskuje mu szacunek nawet poza gronem wiernych. **Duszpasterstwo miłosierdzia** (np. centra pomocy rodzinie, telefon zaufania, akcje w czasie kryzysów humanitarnych) to język zrozumiały dla współczesnego świata – i to język, którego Congar uczył Kościół swoją teologią służby. Jego idee mają więc wymierne znaczenie: inspirują **praktyczne formy posługi, które ewangelizują czynem**.

29. **Trwała inspiracja teologiczna** – Myśli Congara o Kościele służebnym wciąż stanowią punkt odniesienia w teologii. Współcześni teologowie pastoralni podejmują np. temat „**duchowości ubóstwa dla Kościoła bogatego Północy**” albo pytają, jak **być Kościołem pokornym w dobie pluralizmu** – co oznacza uczenie się także od świata (np. w dziedzinie praw człowieka). Dziedzictwo Congara przypomina, że **Kościół ciągle potrzebuje reformy (ecclesia semper reformanda)** w kierunku większej wierności Ewangelii. Jego integracja eklezjologii z duchowością sprawia, że każda dyskusja o zmianach w Kościele (rola kobiet, prostota liturgii, przejrzystość zarządzania finansami itp.) odwołuje się do **kategorii służby, jedności i ubóstwa** jako kryteriów ewangelicznych. W ten sposób **Congar nadal „uczy” Kościół**: pokora, ubóstwo i służba to nie przestarzałe ideały, ale warunki skutecznego duszpasterstwa. Wyzwania XXI wieku – konsumpcjonizm, podziały społeczne, kryzys autorytetów – czynią te wartości jeszcze bardziej potrzebnymi. **Kościół służebny i ubogi** pozostaje więc aktualnym programem odnowy pastoralnej, w którym chodzi o to, by – jak pisze Congar – Kościół **był mniej ze świata, a bardziej dla świata, przynosząc mu Chrystusa w pokornej miłości**.

Źródła:

Yves Congar *O Kościół służebny i ubogi* (tłum. A. Kuryś, Kraków 2000); dokumenty Soboru Watykańskiego II (*Lumen gentium* 8; *Gaudium et spes* 1, 3); M. Faggioli, *A Church That Is Poor?* (*Commonweal*, 2020); archiwalne wypowiedzi Jana XXIII, Pawła VI i ojców soborowych z lat 1962–65 zebrane przez Y. Congara.